



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



sierpień 2013 r.

25.08.2013 r.

Rok V nr 46

TAKI MAŁY, TAKI DUŻY MOŻE ŚWIĘTYM BYĆ, CZYLI W DRODZE DO CZŁOWIEKA DOSKONAŁEGO W ROKU WIARY – TYM RAZEM RZECZ O WIZYCIE APOSTOLSKIEJ PAPIEŻA W RIO

W poprzednich numerach gazetki poznaliśmy i zrozumieliśmy m.in.: przeszkody w drodze do świętości oraz problem odrzucenie własnej grzeszności i wartość codziennej modlitwy. Uświadomiliśmy sobie rzeczywiste istnienie szatana, który stara się wykorzystać każdą okazję, aby odciągnąć nas od Boga. Skorygowaliśmy też swój właściwy strój w Kościele wg religijnych zasad *savoir vivre*. Wyrzekamy się wszystkich grzechów, które niszczą pomost do Boga. Świetnie pamiętamy już o prawidłowym przygotowaniu przed, po i w trakcie Komunii Św. Z czcią i szacunkiem oraz na kolanach adorujemy Najświętszy Sakrament. Wiemy, czym staje się nasza "śmiercionośna mowa" względem bliźniego. A dzisiaj mowa o wizycie apostolskiej papieża Franciszka i ŚDM w Rio de Janeiro, bo przecież zmierzamy do doskonałości w Roku Wiary.

Papież Franciszek w przemówieniu powitalnym wygłoszonym po przylocie do Rio w Brazylii – mówił, nawiązując do znanych słów św. Piotra z Dziejów Apostolskich: **Nie mam złota ani srebra, ale przynoszę to, co dostałem naj-**

cenniejszego: Jezusa Chrystusa. Papież *notabene* przybył w imieniu Jezusa Chrystusa, aby ożywić płomień braterskiej miłości, który płonie w każdym sercu na całym świecie. Ta delikatność papieża uczy nas prostoty zachowania względem ludzkiego serca – biednego, pokornego, pysznego czy bogatego.



Papież Franciszek podkreślił już na początku konieczność stworzenia młodzieży właściwych warunków duchowych i materialnych, niezbędnych dla jej rozwoju. Tak, bardzo interesującą i trafnie podkreślił Ojciec Św. znaczące słowa, bo przecież od nas dorosłych, naszych rodzin, wspólnot kościelnych i narodowych zależy przyszłość

młodego pokolenia. Naturalnie, należy zapewnić młodym ludziom ten nadprzyrodzony horyzont ich egzystencji, bo w kształtowaniu się poglądu na świat większą lub mniejszą rolę odgrywają wierzenia religijne.

Papież Franciszek w brazylijskim sanktuarium Matki Bożej Niepokalanej Poczęcia w Aparecidzie wezwał w homilii młodzież, aby wystrzegą się stawiania „**efemerycznych bożków**” **pieniędzy, władzy i przyjemności** - w miejsce należne Bogu.

dokończenie na str. 2

dokończenie ze str. 1

TAKI MAŁY, TAKI DUŻY MOŻE ŚWIĘTYM BYĆ, CZYLI W DRODZE DO CZŁOWIEKA DOSKONAŁEGO W ROKU WIARY – TYM RAZEM RZECZ O WIZYCIE APOSTOLSKIEJ PAPIEŻA W RIO

Nawiązując do drugiego czytania mszalnego z 12. rozdziału Księgi Apokalipsy papież zauważył, że w ludzkim życiu jest wiele trudności, ale niezależnie od tego, jak wielkie mogą się one wydawać, Bóg nigdy nie dopuszcza, **aby nas zupełnie pograżyły**. Zachęcił do przewyciężenia zniechęcenia, jakie może pojawić się w obliczu zła i niepowodzeń, bo Bóg w żadnej chwili nas nie opuszcza.

Papież Franciszek w Szpitalu św. Franciszka z Asyżu, czyli w sanktuarium ludzkiego cierpienia prosił, abyśmy wszyscy nauczyli się brania w objęcia, jak św. Franciszek, tych, którzy są w potrzebie. **Wszyscy musimy spojrzeć na drugiego oczyma miłości Chrystusa, nauczyć się brać w objęcia potrzebujących, aby wyrazić bliskość, uczucie, miłość**. Lecz branie w objęcia nie wystarczy. Trzeba wyeliminować obojętność, którą należy zastąpić wrażliwością, a brak zainteresowania zastąpić miłością. Papież podkreślił, że Kościół jest blisko ludzi cierpiących.

Ojciec Święty w czasie wizyty na osiedlu ubogich Varginha, powiedział istotne słowa, aby nigdy się nie zniechęcać i **nie tracić ufności, nie pozwolić, by zgasła nadzieja**, bo wówczas zostaje tylko nicość. Starać się jako pierwsi nieść dobro, nie przyzwyczajając się do zła, ale je pokonywać.

Papież na plaży Copacabana najpierw podziękował młodzieży za świadectwo wiary, jakie młodzi dają światu. Odwołał się też do pierwszego Światowego Dnia Młodzieży, który był obchodzony w 1987 roku w Argentynie, w Jego rodzinnym mieście – Buenos Aires, ponieważ wciąż żywe były w pamięci papieża Franciszka słowa bł. Jana Pawła II: **„Wiele od Was oczekuję!**

Dodajmy, że podczas rozmowy z dziennikarzami na pokładzie samolotu wracającego już z brazylijskiej pielgrzymki Papież stwierdził, że

homoseksualizm nie jest przeszkodą, by służyć Bogu. Ojciec Św. wtrącił, iż **kim jest, by go ocenić**. Według Franciszka dopiero praktykowanie homoseksualizmu staje się grzechem. Dlatego właśnie w objawieniach fatimskich z 13. sierpnia 1917 roku Matka Boża Fatimska zdecydowanie do nas powiedziała: **„Módlcie się wiele i czynicie ofiary za innych, gdyż wiele z nich idzie do piekła, ponieważ nie mają nikogo, kto by się za nich ofiarował”**. Tak, mamy iść z pomocą wszystkim grzesznikom i **nie wolno nikogo nam potępiać, tylko składać za te osoby ofiary, pokutę i post**.

I jeszcze pamiętajmy, że nowelizacja **IV przykazania kościelnego** nie zmienia jednak w niczym dotychczasowego charakteru każdego piątku jako dnia pokutnego, w którym powinniśmy **„modlić się, wykonywać uczynki pobożności i miłości, podejmować akty umartwienia siebie przez werniejsze wypełnianie własnych obowiązków, zwłaszcza zaś zachowywać wstrzemięźliwość”**. Wyjątkiem są jedynie przypadające wtedy uroczystości. Jeśli więc chcielibyśmy odstąpić ze słusznej przyczyny od pokutnego przeżywania tego dnia, winniśmy uzyskać dispensę.

Ojciec Święty po raz pierwszy też wypowiedział się na temat kapłaństwa kobiet. Zaznaczył jasno, że drzwi Kościoła w tej kwestii były i są zamknięte. Zdecydowanie, zadania kobiet widzi Papież w administracji Kościoła i działalności duszpasterskiej.

Wizyta Ojca Św. Franciszka w Brazylii wpisała się również w nasze serca w Roku Wiary. Trwałe wartości to Jezus Chrystus, a my przecież zmierzamy do tej doskonałości, dlatego **TAKI MAŁY, TAKI DUŻY MOŻE ŚWIĘTYM BYĆ**.

ALICJA BEDNARZ

sierpień 2013 r.



Spróbuj to przemysleć

Świerszcz polny

Pewien mądry Hindus miał przyjaciela, który mieszkał w Mediolanie. Poznali się w Indiach, dokąd Włoch udał się z rodziną na wycieczkę. Hindus był przewodnikiem włoskich turystów i pokazał im najbardziej charakterystyczne zakątki swej ojczyzny.

Zaprzyjaźniony Mediolańczyk wdzięczny za to, zaprosił Hindusa do swojego miasta. Hindus długo nie mógł zdecydować się na wyjazd, ale w końcu uległ namowom przyjaciela i pewnego pięknego dnia wysiadł na lotnisku Malpensa pod Mediolanem.

Następnego dnia mieszkaniec Mediolanu i Hindus spacerowali w centrum miasta. Hindus o czekoladowej twarzy, z czarną brodą i w żółtym turbanie przyciągał spojrzenia przechodniów. Mediolańczyk był ogromnie dumny ze swojego egzotycznego przyjaciela. W pewnym momencie na Placu San Babila, Hindus zatrzymał się i spytał:

- Czy słyszysz również i ty to, co ja słyszę?

Mieszkaniec Mediolanu, trochę zaskoczony, natężył słuch, ale przyznał, że słyszy jedynie wielki hałas wywołany ruchem miejskim.

- Tu w pobliżu znajduje się śpiewający świerszcz - stwierdził Hindus.

- Mylisz się - powiedział mieszkaniec Mediolanu. - Ja słyszę jedynie zgiełk miejski. A zresztą tutaj nie ma świerszczy.

- Nie myślę się. Słyszę śpiew świerszcza

- upierał się Hindus i zaczął poszukiwania wśród liści kilku nędznych drzewek. Po chwili pokazał przyjacielowi, który sceptycznie obserwował go, małego owada. Wspaniały świerszcz, niezadowolony, starał się ukryć przed osobami zakłócającymi jego koncert.

- Widzisz świerszcza? - spytał Hindus.

- Rzeczywiście - przyznał Mediolańczyk. - Wy Hindusi macie słuch bardziej wyostrzony od białych...

- Tym razem ty się mylisz - uśmiechnął się mądry Hindus. - Zobacz tylko...

Hindus wyciągnął z kieszeni małą monetę i rzucił ją na chodnik. Natychmiast cztery czy pięć osób odwróciło się i spojrzało.

- Widziałeś? - spytał Hindus. - Ten pieniążek zadźwięczał o wiele słabiej od śpiewu świerszcza. A jednak tylu białych usłyszało go.



Nieśmiała myszka

Pewna szlachetna i grzeczna myszka, o sympatycznym wyglądzie myszy domowej, w czasie jednej ze swych rozpaczliwych ucieczek przed kotem, znalazła się kiedyś w piwnicy bogatej willi.

Tam, z powodu ciemności, wpadła do dziwnej kałuży. Była to kałuża powstała z doskonałego koniaku, który



wyciekł z popsutego sworznia dębowej beczułki.

Myszka nieśmiało polizowała ten dziwny płyn. Smak spodobał się jej. Był mocny i zdecydowany, splotał do gardła jak ogień. Gdy wypita kałużę, myszka wyprostowała się, uderzyła się łapkami w pierś,

zrobiła groźną minę i zawołała: „Gdzie jest kot?”

Grażyna Demska

(zaczerpnięte z opowiadań Bruno Ferrero)

Z dziedzictwa Jana Pawła II

Miłość zasadą i mocą komunii



Rodzina, założona i ożywiana przez miłość, jest wspólnotą osób: mężczyzny i kobiety jako małżonków, rodziców, dzieci i krewnych. Pierwszym jej zadaniem jest wierne przeżywanie rzeczywistości komunii w ciągłym działaniu na rzecz rozwijania prawdziwej wspólnoty osób.

Wewnętrzną zasadą, trwałą mocą i celem ostatecznym tego zadania jest miłość: tak jak bez miłości rodzina nie jest wspólnotą osób, tak samo *bez miłości nie może ona żyć, wzrastać i doskonalić* się jako wspólnota osób. To, co napisałem w Encyklice *Redemptor hominis*, znajduje swój początek i najważniejsze zastosowanie w rodzinie jako takiej: „Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa”.

Miłość pomiędzy mężczyzną i kobietą w małżeństwie i w formie pochodnej i rozszerzonej, miłość pomiędzy członkami tej samej rodziny — pomiędzy rodzicami i dziećmi, pomiędzy braćmi i siostrami, pomiędzy krewnymi i domownikami — jest ożywiana i podtrzymywana przez wewnętrzną, nieustającą dynamizm, prowadzący rodzinę do coraz głębszej i mocniejszej *komunii*, która jest fundamentem i zasadą *wspólnoty* małżeńskiej i rodzinnej.

Jako pierwsza, powstaje i rozwija się komunია pomiędzy małżonkami; na mocy przymierza miłości małżeńskiej, mężczyzna i kobieta „już nie są dwoje, lecz jedno ciało” i powołani są do ciągłego wzrostu w tej komunii poprzez codzienną wierność mał-

żeńskiej obietnicy obopólnego całkowitego daru.

Owa komunია małżeńska ma swoje korzenie w naturalnym uzupełnianiu się mężczyzny i kobiety, i jest wzmacniana przez osobistą wolę małżonków dzielenia całego programu życia, tego, co mają i tego, czym są. Stąd taka komunია jest owocem i znakiem potrzeby głęboko ludzkiej. Jednakże w Chrystusie Panu, Bóg przyjmuje tę potrzebę ludzką, potwierdza ją, oczyszcza i podnosi, prowadząc ją do doskonałości w sakramencie małżeństwa. Duch Święty, udzielony podczas uroczystości sakramentalnej, użycza małżonkom chrześcijańskim daru nowej komunii, komunii miłości, która jest żywym i rzeczywistym obrazem tej najszczególniejszej jedności, która czyni z Kościoła niepodzielne Ciało Mistyczne Chrystusa Pana.

Dar Ducha jest życiowym przykazaniem dla małżonków chrześcijańskich, a zarazem podniętą, by z każdym dniem zmiierzali ku coraz głębszej więzi pomiędzy sobą na każdym poziomie: na poziomie związku ciała, charakterów, serc, umysłów i dążeń, związku dusz, ukazując w ten sposób Kościołowi i światu nową komunię miłości jako dar łaski Chrystusowej.

Takiej komunii zaprzecza radykalnie poligamia; przekreśla ona bowiem wprost zamysł Boży, który został objawiony nam na początku, gdyż jest przeciwna równej godności osobowej mężczyzny i kobiety, oddających się sobie w miłości całkowitej, a przez to samo jedynej i wyłącznej. Według Soboru Watykańskiego II, „przez równą godność osobistą kobiety i mężczyzny, która musi być uwzględniona przy wzajemnej i pełnej miłości małżonków, ukazuje się także w pełnym świetle potwierdzona przez Pana jedność małżeństwa”.

Familiaris Consortio 18,19
opr. ks. Adam

Błogosławiony ksiądz Jerzy Popiełuszko inicjator Pielgrzymek Ludzi Pracy

Od 31 lat trzecia niedziela września to dla ludzi pracy dzień skupienia i modlitwy na Jasnej Górze. Zapoczątkowana przez bł. ks. Jerzego Popiełuszkę Pielgrzymka Ludzi Pracy, co roku gromadzi w duchowej stolicy Polski tysiące członków i sympatyków „Solidarności”.

Od sierpnia 1980, kiedy to w całej Polsce rozpowszechniły się strajki robotnicze, ksiądz Jerzy związał się ze środowiskami robotniczymi i aktywnie je wspierał. W czasie strajku został wysłany do Huty Warszawa, aby odprawić Mszę św. dla strajkujących robotników.

W stanie wojennym w kościele św. Stanisława Kostki od 28 lutego 1982 roku organizował Msze św. za Ojczyznę. Swoją działalnością duszpasterską i nauczaniem opartym na przesłaniu św. Pawła: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj” i nauczaniu papieża Jana Pawła II oraz prymasa Stefana kardynała Wyszyńskiego, swoją niezłomnością i odwagą, a także wsparciem dla prześladowanych robotników i działaczy związkowych przez władze PRL, podczas stanu wojennego zyskał autorytet, szerokie poparcie społeczne i popularność w Warszawie, a później także w innych miastach naszego Kraju. Działalność ks. Jerzego Popiełuszki ówczesne władze PRL uznały za krytykę i sprzeciw wobec systemu komunistycznego.

Jednak ksiądz Jerzy nie zaprzestał swojej działalności mimo szykanowania i różnych prób prowokacji. Prócz Mszy św. za Ojczyznę, zainicjował w 1982 r. *pielgrzymkę robotników Huty Warszawa na Jasną Górę, która przerodziła się wkrótce w Ogólnopolską Pielgrzymkę Ludzi Pracy*. W końcu władze zdecydowały się na ostrzejsze działania. 13 października 1984 r. milicja usiłowała doprowadzić do wypadku drogowego, w którym ks. Jerzy miał zginąć; akcja ta nie powiodła się. Kolejną próbę podjęto kilka dni później. Kiedy późnym wieczorem dnia 19 października 1984 r. ks. Jerzy wracał samochodem z posługi duszpasterskiej w Bydgoszczy, został zatrzymany przez trzech funkcjonariuszy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Wydział do walki z Kościołem) i uprowadzony. Stało się to na szosie w Górsku niedaleko



Torunia. Niemal cudem ocalał kierowca - pan Waldemar Chrostowski, jedyny świadek bandyckiego porwania, który, chociaż skuty kajdankami, wyskoczył z pędzącego samochodu i niezwłocznie powiadomił władze kościelne i społeczeństwo o dokonanych przez przedstawicieli władz komunistycznych bezprawiu. Nastąpiło wtedy dziesięć dni modlitewnego oczekiwania na powrót kapłana w wielu świątyniach kraju, zwłaszcza w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie. Niestety, w dniu 30 października 1984 r. ze sztucznego zbiornika wodnego przy tamie na Wiśle koło Włocławka milicja wyłowiła ciało ks. Jerzego Popiełuszki. Sekcja zmasakrowanych zwłok została przeprowadzona w Białymstoku, ale pogrzeb, zgodnie z wolą katolickiego społeczeństwa, odbył się w Warszawie 3 listopada 1984 r. Ks. Jerzy Popiełuszko został pochowany w grobie przy kościele św. Stanisława Kostki. Obrzędem pogrzebowym przewodniczył i okolicznościowe kazanie wygłosił kardynał Józef Glemp, Prymas Polski. W pogrzebie uczestniczyło wielu biskupów, kilkaset kapłanów oraz prawie milion wiernych, w tym setki pocztów sztandarowych spod znaku „Solidarności” z całego kraju. Wkrótce po śmierci ksiądz Jerzy Popiełuszko został powszechnie uznany za męczennika okresu komunizmu. W roku 1997, za pontyfikatu naszego papieża Jana Pawła II, rozpoczął się jego proces beatyfikacyjny, zakończony wyniesieniem na ołtarze przez Benedykta XVI.

dokończenie na str. 7

Światowe Dni Młodzieży w Rio dobiegły końca. Następne odbędą się w Krakowie.

W ostatnich dniach lipca z udziałem ponad 3 milionów osób, zgromadzonych na Copacabanie, odbyła się finałowa Msza św. 28 Świątowych Dni Młodzieży w Rio de Janeiro.

Czym są ŚDM? W 1984 roku na placu św. Piotra w Watykanie odbyło się międzynarodowe spotkanie młodzieży z papieżem Janem Pawłem II. Było ono związane z obchodami Jubileuszu Odkupienia. Z tej okazji papież wręczył młodym krzyż, który stał się później jednym ze znaków Świątowych Dni Młodzieży. Dziś znany jest jako Krzyż Świątowych Dni Młodzieży. W marcu roku 1985, który został ogłoszony przez ONZ Międzynarodowym Rokiem Młodzieży, odbyło się międzynarodowe spotkanie młodych w Watykanie. W tym właśnie roku papież oficjalnie ogłosił ustanowienie Świątowych Dni Młodzieży. Co roku ŚDM odbywają się w diecezjach, w Niedzielę Palmową. Nasza młodzież spotyka się w Kościerzynie, a co dwa lub trzy lata organizowane są spotkania o wymiarze międzynarodowym.

Tegoroczne dni odbywały się pod hasłem „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28, 19).

Wzywa ono wszystkich młodych z Brazylii i z całego świata do podjęcia misji, w której mają być żywymi świadkami Chrystusa Zmartwychwstałego. Te słowa, zawarte w ostatnim rozdziale Ewangelii według św. Mateusza, wypowiedział Chrystus po swoim zmartwychwstaniu. Uczniowie, którzy do tej pory byli zaleknieni i przebywali w zamknięciu z obawy przed Żydami, spotykają się z Chrystusem, zwyciężąc śmierć.

Ojciec Święty w swojej homilii powiedział: „Jezus Cię wzywa, abyś był uczniem pełniącym misję! (...) Trzy słowa: idźcie, bez obawy, aby służyć. Postępując zgodnie z tymi trzema słowami, doświadczycie, że ten, kto ewangelizuje, jest ewangelizowany, kto przekazuje radość wiary, otrzymuje więcej radości. Drodzy młodzi, gdy wróćcie do swoich domów, nie bójcie się być wielkodusznymi dla Chrystusa, dawać świadectwo o Jego Ewangelii. „... W ten sposób – w oparciu o te trzy słowa – Papież

Franciszek wskazał młodym kierunek realizacji przesłania, które wyrasta z Dni, które młodzi spędzili na ziemi brazylijskiej. Papież Franciszek wykorzystał Światowe Dni Młodzieży w Brazylii, by raz jeszcze dać wyraz temu, co mu najbardziej leżało na sercu: stworzeniu Kościoła dla ubogich. Jego wielkim życzeniem jest, by Kościół stał się adwokatem biednych. Podczas mszy św. w katedrze w San Sebastian ojciec święty domagał się, by kler bardziej zadbał o biednych oraz by biskupi, księża oraz siostry zakonne opuścili swoje zakrystie i klasztorne cele i wyszli na ulice do ludzi oraz nawiązali kontakt z wiernymi na marginesie społeczeństwa. „Nie możemy zamykać się w kościołach i parafiach, w sytuacji, kiedy tak wiele ludzi czeka na słowa Ewangelii” - przemawiał papież do sumienia kleru.

Nie możemy nigdy zapominać, że Światowe Dni Młodzieży nie są „sztucznymi ogniami”, momentami entuzjazmu, które są celem samym w sobie; to etapy długiej drogi, zapoczątkowanej w 1985 r. z inicjatywy papieża Jana Pawła II - zaznaczył papież. To on powierzył młodym krzyż i powiedział: Idźcie, a ja pójdę z wami - dodał. Przypomniał, że tradycję tych złotych kontynuował Benedykt XVI. Dzięki Bogu ja też mogłem przeżyć ten wspaniały etap w Brazylii - podkreślił Franciszek.

Pamiętajmy zawsze: młodzi nie podążają za papieżem, podążają za Jezusem Chrystusem, niosąc jego krzyż. - apelował.

Franciszek zachęcił wiernych, by modlili się o to, aby uczestnicy Świątowych Dni Młodzieży wykorzystywali swe zdobycie w ich trakcie do świadectwa w codziennym życiu. Przestrzegął też przed próżnością, wskazując, że młodzi ludzie są szczególnie wyczuleni na próżnię, jaka ich otacza w życiu.

Na koniec mszy papież Franciszek poinformował, że Światowe Dni Młodzieży w 2016 r. odbędą się w Krakowie. Będą on obchodzone w Polsce po raz drugi. Za pontyfikatu papieża Jana Pawła II Światowe Dni Młodzieży odbyły się w Częstochowie w 1991 roku.

Mateusz

Więści z budowy



*Bóg zapłać za ofiary, które wpłynęły na budowę kościoła.
W miesiącu lipcu w zbiórce po domach zebrano w naszej parafii*

11 tys. 62 zł.

*W parafii Matki Kościoła zebrano na naszą budowę - w niedzielę 28 lipca 595 zł., a w niedzielę
4 sierpnia 2.287 zł.*

Obecnie zaczęły się dalsze prace przy zadaszeniu świątyni.

dokończenie ze str. 5

Błogosławiony ksiądz Jerzy Popiełuszko inicjator Pielgrzymek Ludzi Pracy

Papież Jan Paweł II wielokrotnie wspominał księdza Jerzego w czasie audiencji generalnych w Watykanie oraz podczas odbytych pielgrzymek do Ojczyzny. Pamiętamy również, jak nasz papież nawiedził grób księdza Jerzego i długą jego modlitwę nad grobem. Jan Paweł II również oddał hołd podczas nawiedzenia w 1991 roku Włocławka, upominając się o miejsce księdza Jerzego w kulturze europejskiej.

Ksiądz Popiełuszko został beatyfikowany 6 czerwca 2010 roku. Mszy beatyfikacyjnej w Warszawie na Placu Piłsudskiego przewodniczył arcybiskup Angelo Amato, prefekt Kongregacji do spraw kanonizacyjnych, który w imieniu papieża Benedykta XVI odczytał akt beatyfikacyjny. - Kto dał naszemu męczennikowi tak heroiczną siłę do przyjęcia męczeństwa? - pytał, wyjaśniając, że z ewangelii wypływa potęga łaski, która jej wiernych heroldów przemienia w bohaterów.

I tak błogosławiony ksiądz Jerzy Popiełuszko stał się patronem piel-

grzymek ludzi pracy. Dzisiaj na każdej z odbytych pielgrzymek jest obecna mama księdza Jerzego Marianna Popiełuszko, która wśród pielgrzymów cieszy się dużym autorytetem. Tegoroczna pielgrzymka odbędzie się 14 i 15 września, na którą serdecznie zapraszamy.

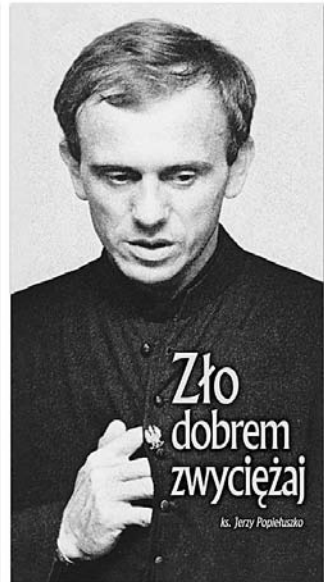
Marek Piwoński

MODLITWA ZA OJCZYZNĘ

Wszchemocny Boże,
Ojców naszych Panie!
Pochylamy pokornie
nasze głowy,
by prosić o siłę wytrwania
i mądrość w tworzeniu jedności,
by prosić o Twoje błogosławieństwo.
Wszystkich polecamy
Twojej szczególnej opiece,
Twojej mocy uzdrawiającej
ludzkie serca.
Chcemy wszystkim
naszym winowajcom
przebaczyć,
jak Ty przebaczasz nam
nasze winy.
I zbaw od złego nas wszystkich.
Wysłuchaj, Panie,
prośby ludu swego.
Amen.

bl. ks. Jerzy Popiełuszko

doc. 30.006



i INFORMACJE OGÓLNE I SPRAWY BIEŻĄCE

Intencja Żywego Różańca na miesiąc wrzesień



*O pokój na Bliskim Wschodzie
i błogosławieństwo dla dzieci i młodzieży
w Nowym Roku Szkolnym*



Statystyka parafialna - lipiec 2013 r.:

Sakramentu chrztu udzielono 4 dzieciom
W związek małżeński wstąpiły 3 pary

Msze Święte:

Niedziele i Święta: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00
Święta „zniesione”: 7.00, 10.00, 16.00, 18.00
Dni powszednie: 7.00, 18.00

Biuro parafialne czynne:

od poniedziałku do piątku rano-bezpośrednio po Mszy Św. oraz od 17.00 do 17.45.



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



Parafia p. w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata
83-110 Tczew
ul. Jodłowa 15; www.chk.tcz.pl
Tel. 58 5338929 Ks. Proboszcz **Janusz Gojke**
Tel. 58 5325925 Ks. Wikariusz **Adam Muszkiewicz**

Konto Parafialne: 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

Wydawca: Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie

Skład i druk: Zakłady Graficzne Tczew, tel. 58 531-57-30